

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów;
we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika f. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztę w państwie austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i krajów południowych należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerate przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzy i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać **franco** do Administracji **Czasu** w Krakowie. — **Listy reklamacyjne nieopieczętowane** nie podlegają opłacie ostatecznej. — **Listów ni frankowanych** nie przyjmuje się. — **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Kraków 18 marca.

Powiedziano kiedyś o człowieku, który wczoraj tak chlubnie i tak zaszczytnie zakończył długoletnią służbę publiczną, że liberalizm jego nie zastraszal żywiołów najbardziej zachowawczych, a jego umiarkowanie nie było w podejrzeniu u najzagorzalszych. Była to bowiem przedewszystkiem służba nieskazitelna i szlachetna, ożywiona wielkim zapałem wzniesłego umysłu, kierowana wielką miłością powszechnego dobra, patriotyzmem zawsze młodzieńczym i gorącym, poczuciem obywatelskich obowiązków, rzadkiem przez swoją wytrwałość, niezłomność i czystość. Franciszek Smolka pozostanie zawsze jedną z bardzo pięknych i bardzo wybitnych postaci dziejów Galicji i konstytucyjnych dziejów Austrii; wcielił się w nim wszystkie szlachetniejsze pierwiastki tych wrzających czasów, wśród których fermentował się i wyrabiał duch nowożytny i z których wyniósł na całe późniejsze piękne życie i na zaszczytną starość ogień entuzjazmu młodzieści i porywów idealizmu, przed jakimi schylamy dziś głowę z czcią i zazdrością. Był on w dzisiejszym parlamencie pomnikiem dawnych czasów, niezawodnie nie lepszych, niż obecne, ale bogatszych w charakter i w idee i z pewnem zdziwieniem patrzył na coraz mniejszych ludzi, coraz niklejsze walki i coraz krzykliwe spory, którei kierowała wśród długich lat jego doświadczenia wśród ciężkich przejść i wypadków ręka. Wielka i nieugięta energia była w niej dawniej, kiedy ratowała publiczny porządek i jedyną kierowała sterem spraw państwa; ale dzisiaj przychodziło jej nieraz nie bez pewnego wstydu i wstępu uspokajać niskie utarczki i utrzymywać porządek w Izbie, zakłócany czasem przez wybryki niesmacznego nietaktu i wybujałości niskich temperamentów.

Życie Smolki, w którym się streszcza półwiekowy okres wewnętrznych dziejów Austrii, jest kartą białą i jasną, na której obok wielkich wypadków dni przesilenia, obok nieszczęść i klęsk rodzinnych, zapisały się wielkimi głoskami czesie i miłość ziomek i obcych, uwielbienie przyjaciół i zaufanie przeciwników, oraz pełen szacunku podziw kilku pokoleń, które przyzwyczały się w jego nazwisku widzieć uosobienie wielu pięknych przymiotów i dodatków właściwości naprawdę polskiej natury. Nazwisko to jest wobec świata i państwa jedną z naszych niemałych chlub, jednym z tytułów uprawnionej dumy, tak samo jak było chluba i dumą ciała prawodawczego,

którego był najstarszym i najszanowniejszym członkiem, a które żegnało go wzoraj w uroczystym, świątecznym i podniosłym nastroju. Nigdy może jeszcze parlament austriacki nie zjednoczył się w tak powszechnej i harmonijnej owacy, jak teraz, kiedy składał hołd wdzięczności i uczczenia sędziwemu swemu przewodnikowi; nie było ani jednego rozdźwięku w tym jednomyślnym chórze przedstawicieli stronnictw, z których każde w gorących słowach oddawało sprawiedliwość czcigodnemu weteranowi walk parlamentarnych i składało wieńce laurowe na jego zasłużonych skroniach. W tych tak zgodnych oświadczeniach pochwalnych znać było rzeczywisty i głęboki żal, że znika z ustapieniem Smolki z grona posłów postać, przez wszystkich czczona i kochana, że znika głos doświadczonej i prawy; znać było smutek, że na przedydanej trybunie nie ukaże się już nigdy ta czcigodna twarz, która się zrosła z jej historią i charakterem i która wzbudzała szacunek i przypominała należne jej względy nawet w tych stronach Izby, w których słowa: szacunek lub względy, rzadko bywają rozumiane.

Dla nas ustąpienie Smolki z najwyższej parlamentarnej godności jest tem dotkliwysm i smutniejsze, że tracimy znowu u jedno kierujące w państwie i w parlamencie stanowisko, na którem reprezentacja polska zdobyła sobie te moralną powagę i przewagę, jaką się do dziś dnia jeszcze słusznie chlubić ma prawo. Jest dotkliwe i smutne, że tracimy posła, którego rady szanownej i zaenę w trudnych chwilach nieraz zabraknie, że mandat, sprawowany tak godnie i świetnie, narażony na chwignie szanse walk wyborczych, dostać się może w ręce, którym trudno będzie zapewne podtrzymać choćby cząstkę przywiązanych do niego tradycy; ale niepodobna mieć żalu o to do meża, który miał silną wolę i rzeczywiście pragnienie wytrwać *usque ad finem* w ciężkiej służbie publicznej, i tylko słabością sędziwego wieku zmóżyony, oddając w młodsze ręce kierownictwo obrad nad dobrem ludu. Dziś tak samo „skromny i potulny“ jak wówczas, kiedy reprezentował najwyższą w państwie władzę, a zapewniał w listach do rodziny, że „nie shardział“, w słowach wzruszających i prostych żegna się z Izbą, do której się przywiązał, z ludźmi, z którymi się zróst, z obowiązkami, do których się przyzwyczaił, żegna się nie bez tęsknoty, ale i ze spokojem późnej, pięknej starości, mogącej z podniesionem czołem powiedzieć o sobie, że „według najgłębszej wiary i sumienia“ spełniła zadanie swego życia. Należał się jej, bardziej niż każdej

innej, uchwalony jednomyślnie przez reprezentantów ludu *panis bene merentium*.

Przegląd polityczny.

Kolo polskie wyslalo nastepujacy telegram do Dra Smolki: Kolo poselskie polskie jednoglosna uchwala wyrazaj najwyzsze ubolewanie z powodu zlozenia przez Ciebie godnosci prezydenta Izby i mandatu, widzac w tem strate znakomitego czlonka Kola polskiego, który przez pół wieku godnie pilnowal najwyzsze stanowisko parlamentarne i zaszczyt przynosił imieniu polskiemu. Do słów najserdeczniejszych tego pozegnania dołącza Kolo podziekowanie za tyloletnia nieustrudzona patryotyczna praca. Prezes Kola *Jaworski*, sekretarze *Łos i Lewicki*.

Do wyborców ogłosił p. Smolka następujące pismo: Szanowni wyborcy! Czuję się spowodowany złożyć mój mandat z miasta Lwowa do Rady państwa, oraz moją godność prezydenta Izby poselskiej Rady państwa, co na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej przyjętem zostało w sposób wielce zaszczytny. Pociuam się do obowiązku podziękować jak najserdeczniej Szan. wyborcom, za zaszczyt tylokrótne powtórzonego wyboru mego, a staraniem mojem gorliwem było, wywiązać się godnie z włożonego przez Was na mnie obowiązku.

Lwów, dnia 17 marca 1893 r.
Dr Franciszek Smolka.

Moskwa. *Wiadomości* ogłaszają obszerną rozmowę swego wiedeńskiego korespondenta z jednym z przywódców młodoczeskiego klubu, Drem Heroldem. Interview to miało na celu wyjaśnienie kwestyj młodoczesko-niemieckiej ugody, o której liberalna niemiecka prasa tak się rozpisywała w ostatnich czasach. Dr Herold postawił też kwestję odrazu na właściwym gruncie, mówiąc nie o ugodzie liberalnych stronnictw, ale o pojednaniu dwóch narodowości. Sprawa ta — powie dział — dojrzała już dawno, ale nie wstąpiła jeszcze w to stadium, aby można było myśleć o bliskim jej załatwieniu, a jeżeli obecnie o niej piszą, to jest to tylko sondowanie, przygotowanie podstaw, „Stimmungsmacherei,” jak mówią Niemcy. Następnie przedstawił Dr Herold historyczny przebieg stosunków czesko-niemieckich i przeszedł do teraźniejszej chwili: „Niemcy chcą pozbawić nam pewne językowe ustępstwa, ale nie dla wszystkich ziem korony czeskiej, lecz tylko dla samych Czech, a nawet tylko etnograficznie czeskich powiatów. Na takie jednak ustępstwa nigdy się nie zgadzamy, jakkolwiek w zasadzie nie nie mamy przeciwko narodowemu rograniczeniu. Przedtem jednak powinni Niemcy uznać historyczne prawa czeskiej korony. Wówczas owo rograniczenie będzie miało charakter rozdrobnienia i prowincjonalizacji ziem czeskiej korony, gdyż wszystkie te ziemie będą podlegały jednemu czeskiemu rządowi i czeskim wpływom. Rograniczenie zaś, do którego dążą Niemcy, ma na celu zniszczenie państwowego znaczenia czeskiej narodowości, podczas gdy Niemcy to znaczenie mają i w każdym razie zachowują je na przyszłość. Słowem, dopóki państwowe prawa ziem czeskiej korony i polityczny charakter czeskiej narodowości, nie będą uznane i zabezpieczone w ten sam sposób, jak są uznane i ubezpieczone dla Niemców, nie ma

emmy przystać na żadne ustępstwa. W czeskim królestwie zgadzimy się chętnie na utworzenie narodowych kurj, któreby stały na straży narodowych interesów i sprawiedliwego stosowania ustaw. Ale nigdy nie zezwolimy na te kurje teraz, gdy niemiecka przewaga może być i będzie popierana przez rząd centralny. Rozumie się samo przez się, że ugoda czeskoniemiecka może być zatwierdzona tylko za pośrednictwem rządu. Kwestya czeskich praw państwowych jest kwestya pomiędzy narodem a koroną, a korona może przynajmniej tylko za pośrednictwem rządu. Na zapytanie, czy obecnie toczą się jakie układy pomiędzy Czechami a Niemcami, odpowiedział Dr Herold: „W dziennikarskich doniesieniach nie ma ani słowa prawdy. Innych układów, oprócz tych, które się toczą jawnie w Radzie państwa, nie rozpoczęto. Sądzę jednak, że gdyby układy teraz się rozpoczęły, doprowadziłyby niewątpliwie do pomyślnych rezultatów.“ O dualizmie tak się wyraził Dr Herold: „Co to jest dualizm! Węgierski dualizm to tylko zamienienie pojęć. Gdyby Niemcy uznawali dualizm z punktu widzenia historycznych praw korony św. Stefana, byłoby to pierwszy krok na drodze przemiany Habsburskiej monarchii w federację. Ale oni ułożyli ten dualizm tylko po to, aby stworzyć w Cislławii coś takiego, czego historia nigdy nie знаła. Czeska korona połączyła się z Węgrami i dziedzicznymi ziemiami Habsburskiego domu. Z Galicya i Bukowina ona nigdy nie zawierała sojuszu, a scentralizowana Austria jest dla niej obca, jak jest obca dla historii. Czeska korona może łączyć się jako równa z równymi. I dlatego dualizm w jego obecnej formie nie możemy uznać. Gdyby jednak dualizm był urzeczywistnieniem praw historycznych węgierskiej korony, uznalibyśmy go niezawodnie, gdyż odpowiadałby wówczas naszym dążnościom.“ — Co do polityki zagranicznej, oświadczył Dr Herold, że nie będzie ona w żadnym razie przedmiotem dyskusyi w razie rozpoczęcia ugodowych układów; „my Czesi mamy swoje własne zapytania na trójpierzmierze, od których nie odstąpimy; gdy zaś otrzymamy należny nam wpływ na bieg spraw państwa, będziemy się starać wprowadzić w życie to, co uważamy za najodpowiedniejsze dla dobra ojczyzny.“ Ta ostra zmianka, kończąca zajmujące wywody Dra Herolda. Zauważymy tylko, że uwagi tak wybitnego czeskiego posła i wykształconego polityka zostały pomieszczone w piśmie tej moralnej wartości, tak antyślawiańskiem i antycywilizacyjnem, jak *Moškovskia Wiedomosti*.

Polityczna sytuacja Niemiec, o ile zostaje pod wpływem ustawy wojskowej, wyjaśniła się cokolwiek; dziś bowiem wiadomo już, że rząd nie przystanie na żadne umniejszenie swego projektu. Wniosek Bennigsen różnił się bardzo nie wiele od rządowego przedłożenia, a jednak kanclerz oświadczył, że nie może się nań zgodzić; gdyż zaś wniosek Dra Liebera obejmuje maximum ustępstw ze strony centrum, przeto nie może uważać wątpliwości, iż ogromna większość parlamentu jest stanowczo ustawie przeciwna. Bliska przyszłość okaże, jakie są dalsze zamiary rządu, a mianowicie, czy będzie on próbował przeprowadzić swój projekt na plenum parlamentu, czy też chwyci się innych środków. W tym względzie nie ma żadnych wskazówek, można jednak przypuszczać, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła i że osoba inicjatywa cesarza odegra znów wybitną rolę. Tymczasem sejm pruski ukończył

obradę nad reformą wyborczą i uchwały cały projekt tej reformy, przedłożony przez komisję, w trzecim czytaniu. Większość składała się z centrum i z konserwatystów; przeciwni, głosowali Polacy, wolnomyslni i narodowo-liberalni, wszyscy z bardzo odmiennych pobudek. Dla Polaków i wolnomysłnych reforma jest jeszcze zbyt plutokratyczna, a prócz tego nie wprowadza tajnego głosowania, pozostawiając w ten sposób otwarte pole dla nadużyć ze strony organów rządowych. Narodowo-liberalni przeciwnie uważali, że reforma ma być radykalna i że jej zastosowanie odbierze im przy najbliższych wyborach przewagę, jaką obecnie posiadają w zachodnich i środkowych miastach. Z tego powodu są zagniewani nie tylko na stronnictwa, które ustawy wyborczą uchwalily, ale na rząd, który przeciw niej nie wystąpił, a co najdziwniejsza, na Dra Mikela, swego dawnego przywódcę. Dzienniki narodowo-liberalne, jak *National Ztg* i *Kölnische Ztg* grożą rządowi swoją opozycją w sprawie ustawy wojskowej. Groźba ta jednak jest bardzo mało niebezpieczna. Narodowo-liberalni nawet w przymierzu z nieodłącznymi wolno-konserwatywnymi nie tylko nie potrafili ustawy wojskowej przeprowadzić, ale kompromitują ją firmą swoją. To też zdaje się, że rząd chętnieby się pozbýł dawnych bismarkowców, którzy koniecznie chcą odgrywać rolę rządowego stronnictwa, a Dr Miquel jest dość giętkim politykiem, aby pożegnać swoich dawnych przyjaciół, którzy już mu są zupełnie nieużyteczni. Obecnie rząd niemiecki może liczyć się tylko z jedną kombinacją: konserwatystów i katolików. Aby jednak ten nowy kartel udzielił rządowi swego poparcia, trzeba poczynić znaczne ustępstwa na rzecz centrum.

Rewelacje dziennika *Gaulois* były przedmiotem dyskusji na onegdajszym posiedzeniu parlamentu francuskiego. Na samym początku obrad zabrał głos prezydent ministrów Ribot, ażeby wyjaśnić opowiadany przez *Gaulois* fakt, iż sekretarz Ribota prosił adwokata pani Cottu o zachowanie w tajemnicy nazwiska, niewymienionego w liście Andrieux'go. Rzecz się miała, jak następuje: Ribot dowiedział się, że pani Cottu wymieniła prywatne nazwisko ambasadora mocarstwa, zaprzyjaźnionego z Rzeszą, jakoową nieznana osobistość, oznaczoną w słynnym liście literą X. — Prezes ministrów uważał za swój obowiązek posłać natychmiast szefa swego gabinetu do przewodniczącego paryskiej Izby adwokackiej, p. Du Buit, i przypomnieć mu, że jest obecnie państwotycznym obowiązkiem przedwzrostkiem uważać na to, iż się jest Francuzem i nie wywoływać skandalu, mogącego szkodzić krajowi. Du Buit, porozumiał się z obrońcą oskarżonego Cottu, adwokatem Martiny, odpisał Ribotowi, że może być zupełnie spokojny, tem bardziej, iż Cottu nie wie, kto jest owym X. z listy przekupionych i że osobistość, o której Ribot myślał, że sprawą panamską nie ma nic wspólnego. Całe to zajście — mówił Ribot — które pozostać miało w tajemnicy, podane zostało teraz do wiadomości publicznej. Minister wyraził zdziwienie, że adwokat mógł popełnić podobną niedyskrecję, która zrazem zawiera przeinaczenie prawdy. „Sam należałem do paryskiej Izby adwokackiej, ale wtedy, kiedy ja byłem adwokatem, takie zwyczaje nie weszły jeszcze w życie. Mam nadzieję, że rada dyscyplinarna Izby adwokackiej będzie wiedziała, co uczynić.“ — Wrażenie oświadczeń, złożonych przez Ribota, było niezwykle silne; trudno było pojąć, dlaczego prezes ministrów miewa z całą sprawą nazwisk

Żołnierz z pod Waterloo.

(Wspomnienie).

— Święty Jerzy.
— Przedaj święty Antoni...
— A ja ci mówię, że święty Jerzy!
Taki spór widłem nieraz w roku starsza od niego ośmioletnia Helenka, w pokoju naszego dziadka, przed obrazem w złotych ramach, zawieszonym nad łóżkiem, między wizerunkiem Zbawiciela Matki Boskiej Częstochowskiej.
Ja utrzymywałem, że to musi być święty Jerzy, ogromna smoka — Helenka, że św. Antoni Pałowski, a jedno drugiemu ustąpić nie chciało. Nie od razu tylko zgodzaliśmy się, że obraz ten, choć nie miał złotego kółka nad głową, musiał być wizerunkiem świętego, skoro go dziadku nad łóżkiem zawiesił. Upewniała nas w tem przekonaniu ta okoliczność, że widywaliśmy często dziadka, siedzącego w krześle naprost obrazu, pieszczącego ną w skupienie i szepejącego słowa modlitwy; co rano również starszek całował złotonamiany wizerunek, wzdychał, a czasami i poplakał.

Daremnie jednakże, z pomocą nawet litanii „do wszystkich świętych,” staraliśmy się odgadnąć istotną nazwę świętego. Wątpliwość nasza zostałaaby zapewne długo jeszcze nierozstrzygnięta, gdybyśmy nie mieli w tym celu pomocy własnej. Właśnie w tym momencie, gdyśmy się nad tym zastanawiali, dostrzymaliśmy nas od udania się po wyjaśnienie do starszych, gdyby nie wypadek z piłką, który stał się poniekąd istotną przyczyną wykrycia prawdy.

Po bezowocownych poszukiwaniach, zasmuceni nie mieliśmy się do ostatecznego, zasłyszanego z usłuchaniańki środka: modlitwy do św. Antoniego. Dla najłatwiejszego zjednania sobie pomocy świętego, Henka uwila równiankę z kwiatów i oboje ukradkiem, pod nieobecność dziadka, zawiesiwszy ramieniem na obrazie w złocennych ramach, ze łzami w oczach, klęczać, zaczęliśmy odmawiać prostą, słowia znaną modlitwę:

Niech się święci chwała Twoja!
Niech się znajdzie zguba moja!

Ja zrazu chciałem zaoponować, ale gorąca chęć odzyskania zguby, wspólność interesu, wpłynęły najwidoczniej na zmianę przekonań. Obraz użył i moja nominacje na św. Antoniego.

Staruszek, podszedłszy na palcach, przystanął, słuchał chwilę, wreszcie udając gniew na głosie, wykrzyknął:

— A co wy tu robiecie smarkacze?!
Zerwaliśmy się na równe nogi, zmierzani nie
zmiernie, lecz po chwili, widząc na ustach dzie-
ciucha łagodny uśmiech i łzy, spływające z du-
żych niebieskich źrenic, rzuciliśmy się do rąk
i całować, całować, opowiadać nasze strapienie
i cel i powód modlitwy. Uśmieiał się serdecznie, a po-
sadziliśmy obydwoje na kolanach, przybiegał na-
mówić kupić stokroć piękniejszą od zagubione-
go, następnie objaśnił, że obraz ten nie jest
wizerunkiem świętego, lecz portretem wielkiego
człowieka, największego wojownika w świecie
cesarza Francuzów, Napoleona.

— To także patron, ale wojowników! żołnierzy! — wołał entuzjastycznie staruszek.

Wówczas po raz pierwszy z ust mego dziadka usłyszałem historię „małego kaprala” w zarysach. Od chwili tego zdarzenia co dnia prawie wracałem się do pokoju dziadka. Zwłaszcza w porze poobiedniej, gdy starzec z fajeczką na krótkim cybuzku w ustach, usadowiwszy się przed portretem cesarza, marzył i odtwarzał uroczyste przemówienia przeszłości — przybiegałem na palceczko po cybichu, a dziadzio sadowił mnie na kolana, i bębniąc jakiegoś marsza po poręczach fotela, opowiadał dzieje krwawych zapasów, w większej części których brał osobisty udział. Starego kapitana Gidów cesarskich cieszyła ciekawostka wnuka; opowiadaniu nie było końca. Imiona nazwiska marszałków francuskich umiałem już niebawem na pamięć; na wrywki wiedziałem, gdzie który dowodził, czem się odznaczył, gdzie zdobył białe marszałkowską.

Czasami — mimo opozycji starego lokaja Józefa, któremu to roboty przysparzało — kreślił dziadunio dla lepszego wykładu plan bitew na podłodze kreda. Rozstawiał pulki jazdy, bat-

hiony piechoty, usadawiał działa na pozyceach... Wtedy twarz mu się rozjaśniała, cała postać dźwignęła nabrała sprężystości, oko paląco ogniem i z niewykłą energią w dosadnych słowach wliczał błędy przeciwników, genialne pomysły „bożka wojny,” a zawsze prawie kończył: „Tak, tak, malcze! to był człowiek... to był wódz!”... i łzami rozrzewniała ocali.

W ten sposób poznałem teren bitew Napoleońskich: Piramidy, Arcole, Marengo, Wagram, Smolensko, aż do bitwy pod Mołajskiem, w której mój ranny odepłamek granatu dziadek, dzięki jedynemu wspaniałomyślności nieprzyjaciela, ocalał – a ja niebezpiecznie na roli osiadł. Po za rok 12-ty jednak nie wybiegał dziadunio w swych opowiadaniach nigdy. Zbyt bolesnymi były dlań te wspomnienia. Chciał je zatrzeć w pamięci, uśpić; czy wñwół w siebie, że upadek uwielbianego wodza, klęska i niepowodzenia były snem... snem przykrej, tylko, dośię że Rubikonu tego nigdy nie przekroczył. Nawet starszym sąsiadom, którzy go częściej nawiedzali, o ile rad rozpowiadali o dniach pełnych chwały napoleońskiego oręza, o tyle unikał najdrobniejszej wzmianki o epoce upadku. Wiedzieli o tem wszyscy; gdy jednakże ktoś z młodzieńczej baczni, zapomniawszy się, przekroczył przyrządkiem graniczną linię wspomnień, wówczas na biegali starcowi krwią żyły na czoło, oczy zaś chodzący łzami, wargi konwulsyjnie zaczęły się poruszać, machinalnie szarpał wąż lub poprawiał „balstak” na szyi, a w końcu zrywał się, szły kim miarowym krokiem wybiegał z pokoju, al gdzieś w kącie – ukryty przed oczyma ciekawych – wyplakał ból, co mu serce ścisnęło.

Seeny takie, na szczęście rzadko się trafiają. Wychodziły wytrącały zazwyczaj starca ze zwykłej równowagi. Wchodził do domu. Chodził chmurny i zamyślony, rzucając czasami do czasu domownikom lakoniczne pytania, na które nie zawsze odpowiadał. — Ja wtenczas obowiązałem sam siebie, żeby wodzić rozmowy i najczęściej sam z dziećmi. Wychodził z domu, a przynajmniej parę milczenia wolał mieć do siebie i rozmyślać. Wychodził z domu, a przynajmniej parę milczenia wolał mieć do siebie i rozmyślać. Wychodził z domu, a przynajmniej parę milczenia wolał mieć do siebie i rozmyślać.

napoleońskie. Był tam kawałek drzewa z Aro-
lskiego mostu, odłam ciosowego kamienia piramidy
z artystyczną płaskorzeźbą sfinxa, kapitańskie szla-
guzki mundurowych srebrnych i złotych kilka-
naście, kościany, poźłokły grzebień, piątnak po
ks. Józefie i wiele jeszcze innych tego rodzaju
przedmiotów; na poczemsem zaś miejsce w bu-
szpanowej, watą wyslanem pudełku leżał otrzy-
many pod Ratuszną wielki krzyż oficerski legi-
onowej.

Kiedy po raz pierwszy wyjeżdżałem do szkół, dziadus zawałował mnie do siebie, i nie szczędząc morałów i nauk, rzekł w końcu: „No malczu, jak będzie nagroda, to dostaniesz odemni krzyż... rozumiesz? krzyż!”

Mineło lat parę, nagrody wprawdzie nie dosta-
łem, ale za to siedziałem nieraz w gimnazjalnym
karcerze za imitacje bitew napoleońskich. Na
pauzach szczykawałem kolegów w szeregi, katedrę
profesorską przedstawiała piramidy i z taką za-
ciętością taktuklami domniemyanych Mamelnków,
wejście profesora z tercyanem zaledwie mógł
położyć koniec batalii i wbrew zasadzie *victoria
gloria*, zarówno zwycięzcy, jak zwyciężeni w na-
zupniejszej harmonii znajdowaliśmy się w kozi-

Dzień imienin dziadka, przypadający w początkach kwietnia, obchodzono nader uroczysto. Cała okolica jeździła się w tym dniu, a ja z Helenką z laurkami w ręku, wywuczeni przez gubernantów kierszowanych powinowatych, składaliśmy życzenia kochanemu solenizantowi. Będąc w szkołach, w dniu tym uroczystym w domu znajdować się nie mogłem i ograniczałem się jedynie na przesyłaniu dziaduniowi najzobowiązniejszej „laurki.”

W jednym roku jednakże, czy to Wielkanoc wypadała wcześniej, czy z innego powodu, przyjechał ojciec na dzień przed imieninami dziadka i zabrał mnie do domu.

Ucieszyłem się niezmiernie, choć z drugiej strony miałem poważny kłopot, laurkę przedtem wywilem pocztą, a na nauczanie się jakiegokolwiek zawodu nie miałem czasu. Szczęśliwieja jednakże myśl przyszła mi do głowy. W dzień imienin, kiedy już przybyli goście z wyodręszali zęby, a Helena wręczając laurkę, odrywała swoje, podszedłem i ja, a ucałowałem rękę dziadka, zacząłem dobitnym głosem dawać mu miarę, Heingo! Dwa! Stenady!

znaczyć, słuchali zdumieni, na twarzy jednak zia-
ka malowała się jakieś dziwnie rozkoszne wzru-
szenie, lykał lzy, poruszał wasami, obracał machi-
nalnie trzymanym cygarem w palcach, a gdy wrę-
czenie zakończyłem okrzykiem: "Cesarza bronić!
cesarza!" porwał mnie w objęcia, silnie przycisnął
do piersi i nie krepując się już obecnymi, zaszo-
chał, jak i dziecko.

Tego dnia dostałem na pamiątkę: najdroższą relikwię starca, krzyż legii honorowej.

Starnuszek pochylił się, włos zbierał mu zupełnie a i mnie zaczął się włos wysypywać. Przyjeżdżając na wakacje, po zdaniu egzaminu *matematyki*, przywiózłem w prezencie dla dziadka „Historię konsulatów i cesarstwa” Thiersa.

Staruszek, choć oczy mu niezupełnie dopisywały, zatapał się całymi godzinami w historii swego bohatera. Najczęściej w porze poobiedniej, zasiadłszy w ogródku za domem, pod rozłożystym kasztanem, popijał czarną kawę, a paląc ulubioną „lulkę”, wertował kartkę za kartką ofiarowane przez niego książki.

Jednego dnia siedziałem z rodzicami na ganku. gdy lokaj obsługujący dziadka przybiegł przerażony z ogrodu z okrzykiem, że „starszemu panu coś się stało!“

Pobiegliśmy pędem do ogrodu. Starszek leżał z obwisłą bezwładnie głową na darniowej ławce. Na stole leżała otwarta „Historja“ Thiersa. Przednieśliśmy sztywniejące ciało do pokoju, posłaliśmy skok po lekarza, a tymczasem staraliliśmy się domowemi środkami utrzymać płatiąca iskrę życia.

Nim lekarz przybył – stary wojak już nie żył. Doktor skonstatował aneurizm serca, a za przyczynę podał przypuszczalne złe funkcjonowanie żołądka i nacisk na błonę sercową, tamujący regularny obieg krwi.

Inny jednakże był powód! Domyśliłem się go, podniósłszy porzuconą księgę, z zagiętą po raz ostatni palcami dziada kartą. Na karcie tej był opis bitwy pod Waterloo. Starzec nie mogąc po hamować ciekawości, a może przypadkowo tylko, rzucił okiem na smutny ten i straszny dzień Na poleoniskiej epopei. Bolesne to wspomnienie ścieła mu krew w żyłach i rozsądziło wiernie i po zgrozom wielbicie jeszcze ubóstwianego wodza.

K. LASKOWSKI.

— **W Genewie**, jak donosi *Genfer Journal*, utworzyła się dosyć liczna grupa anarchizująca, która utrzymuje żywą korespondencję z anarchistami Francji, Włoch, Hiszpanii, Anglii i odbywa liczne zgromadzenia. Członkami tej grupy byli niejacy Thaute i Carry, aresztowani za kradzież i usiłowanie mordowania, popelnione w prawosławnej cerkwi w Genewie.

— **W Sejmie węgierskim** zorganizowała się grupa parlamentarzystów, mająca na celu przeprowadzenie do skutku międzynarodowego sądu rozjemczego. Ośmiastu deputowanych węgierskich zgłosiło swój udział w najbliższej konferencji pokojowej, jaka się odbędzie w Chrystyaniu. Żywy interes dla sprawy międzynarodowego pokoju objawiają także deputowani rumuński.

— **Kasacja wyroku**. W żywej pamięci stoi głośny proces o malwersacje wojskowe, wytoczony członkom mińskiej powiatowej komisji poborowej. *Petersb.* Wied. donoszą teraz, że senat skasował decyzję Izby sądowej wileńskiej i obwinionych uwolnił.

— **Moskiewski bank ziemski**, jak donoszą *Birż. Wied.*, podjął na nowo starania o rozszerzenie zakresu swej działalności na gubernie Królestwa Polskiego.

— **Ciekawe konsorcjum** utworzyło się obecnie w Londynie. Celem jego jest ubezpieczenie finansowe tych osób, które będą odwiedzać wystawę w Chicago. Największą trudnością w przeprowadzeniu do skutku konsorcjum była możliwość, że zażądać może parowie, któryby widzieli setki zabezpieczonych osób; ryzyko podjęło jednak wspólnie sześćdziesiąt towarzystw ubezpieczeniowych. Fundusz zjednoczonych towarzystw wynosi 22½ milionów funt. szt. Wypłata sumy ubezpieczeniowej nastąpi także wtedy, jeśli skutkiem wypadku ubezpieczonej straci możliwość pracy. Nawet jeżeli straci rozum podczas pobytu w Chicago, otrzyma za to odpowiednie odszkodowanie.

— **Królowa Wiktoria**, jak utrzymują w Londynie, zamierza w tym roku złożyć wizytę królestwu włoskiemu. W dobre poinformowanych kręgach pogłoszek tę prostą o tyle, że królowa wyjedzie jak co roku na letni pobyt do Włoch i zabawi jakiś czas pod Florencją; odwiedziny Rzymu jednak nie są wcale projektowane. Zapewniają natomiast, że królestwo włoskie odwiedzą niewątpliwie sędzią królową w jej wilegiaturze. Na uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich reprezentować będzie królową angielską jeden z członków królewskiej rodziny.

— **Wojna przeciwko kryolinie** roznieściła umysły pań amerykańskich. Małżonka nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych wstąpiła do Towarzystwa antykryolinowego i jest jednym z jego najgorliwszych członków. Podobno w rozmaitych prowincjonalnych ciałach prawodawczych wniesiono aż dziewięć wniosków, domagających się urzędowego zakazu noszenia kryolin.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 19 b. m. po raz drugi: *Debora*, dramat w 5 aktach S. H. Mosenthala (z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru).

We wtorek 21 b. m. po raz dziesiąty: *Flirt*, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

— Dnia 17 marca pochmurno, po południu i wieczorem deszcz, w nocy przyspył śnieg; termometr od +13.3 spadł na +2.6 C. Barometr jeszcze niski; o godz. 7-mej rano dnia 18 marca stan jego był 733.2 mm., termometr +0.2 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 19 marca: św. Józefa, Oblubieńca N. Maryi Panny; w poniedziałek dnia 20 b. m.: św. Eufemii i Teodozji męcz.

Wieczór Towarzystwa muzycznego.

Wczorajszy wieczór, poświęcony w znacznej części utworom chorałnym leższemu pokroju, wymagał wykonawców, posiadających dykcyę tak wytrawną, jak n. p. „Lutnia“ warszawska, bo dykcyę i tylko dykcyę zdobyła ona takie niezwykłe powodzenie *Zabom* Kotarbińskiego. Czy chór Towarzystwa sporał zadaniu? Zapewne w znacznej części, ale nie zupełnie. *Zaby* były wyznaczne opracowane bardzo starannie; bisowane wyznaczone udaniej, dowcipniej i co najważniejsze: wyraźniej. Chór Towarzystwa muzycznego krakowskiego należy dziś do lepszych chórów męskich w Galicji, niechże się stara nim być nie tylko gdy śpiewa, ale i wtedy, kiedy deklamuje. Podnieść należy, że i w tym kierunku postęp od ostatniej produkcji znaczny; widać chór słabą swą stronę zna i próbuje się jej pozbyć. Taką samą uwagę zrobić trzeba o *Nelly* Galla. Nowość ta, zgrabna, secherzino choralne, wymaga w wykonaniu większej lekkości, niż ta, na którą się chór wczoraj zdobył i wyraźniejszego wymawiania. Druga piosenka tego samego kompozytora, układ melodyj ludowej hiszpańskiej, wykonaną była daleko lepiej, z wyborną ekspresją, słowem bez zarzutu. Wzorowo wykonane utwory Pachego i Zöllnera (młodsze), które niedawno ukazały się w *Chorgesang*, dowodziły, że chór stara się przyswoić sobie lepsze utwory odnośnej literatury niemieckiej, idące w tem równym krokiem z zagranicą. Prześliczne *Życie cyganów* Schumanna wypadło bardzo poprawnie.

Niezbyt dawno jeszcze uważało się za najnudniejszą część koncertów produkcyę kwartetową. Szczęra wdzięczność należy się pp. Hockowi, Ostrowskiemu, Singerowi i Stinglowi, że zdołali

w tak krótkim czasie, jaki od zorganizowania się kwartetu Towarzystwa upłynął, przestroić publiczność na inny ton. Wczorajszy kwartet Haydna (G-dur) okazał nowe postępy tak świeżego, a już wytrawnego ensemblu, który szczególnie Menuetem i Adagiem prawdziwie stanął na wysokości zadania i żywe znalazł w publiczności uznanie.

A soliści? — Małe sola tenorowe i basowe we wznownem *Zyciu cyganów* dostarają się do całości, o ile nie przeszkadzała temu widoczna trema wykonawców. — P. Singer pięknym i szerokim tonem wykonał „Melodye hebrejskie“ Joachima i romans Liszta. Należy szczerze pochwodzić cenionemu skrzypkowi ciepłego i miękkiego frazowania, którego oddawna mu życzyli wszyscy zwolennicy jego sumiennej pracy i talentu. Może być, że i altówka lepiej odpowiada spokojnemu, poważnemu temperamentowi artysty i że utwory szczerliwie były dobrane dla jego uosobienia.

Pani Poloszyńcowa posiada z natury już skłonny do koloratury wysoki sopran. Najlepszą jest u niej gama. Amatorka to bardzo talentowana, na estradzie Towarzystwa zjawisko pożądane i życielwie przez publiczność przyjęte. Zapewne niedługo w takich razach trema skłoniła śpiewaczkę do pewnej forsę w rejestrze wysokim, przypuszczamy jednak, że wady tej łatwo się pozbędzie przy następnym występie. Tym razem usłyszeliśmy arję z *Taviaty* i cavatinę z *Lindy* (Donizetti'ego), obie wykonane z koloraturą, prawie zawsze poprawną, deklamacyą w recitativach dobrze akcentowaną. Trochę więcej piana dodałoby temu śpiewowi jedną więcej zaletę.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 17 marca.

Młyny krajowe mają ciągle do walenia z konkurencyą węgierską, z kąm, mimo stosunkowo wysokich cen zboża, mąka przychodzi do nas ciągle, utrudniając odbyt na produkt krajowy. Wskutek tego młyny krajowe są zmuszone albo z cenami iść na dół, albo ograniczyć się w produkcji, a jedna i druga ewentualność oddziałuje niekorzystnie na odbyt i ceny naszego zboża.

Wczorajszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu słabem, bez żadnego prawie ruchu. Młynarze wogóle trzymali się zdaleka, a korzystając z braku wzajemnej konkurencyi, usiłowali cenę obniżyć. Z drugiej strony na rynkach miarodajnych w ostatnich dniach tendencya nie pogorszyła się, dlatego sprzedający na ustępiuśa godzić się nie chcieli, wyczekując do sprzedaży lepszej sposobności. Obroty były tym sposobem niezwykle małe, a parę drobniejszych partij pszenicy, jakie znalazły nabywców, sprzedano około 10 c. taniej, niż na targu ostatnim. Żyto tak samo jak jęczmień również nie miało obdytu. Rzepak, które jednak bardzo mało się pojawia, trzyma się w cenie.

Płacono pszenicę białą 8-20 do 8-50, czerwoną 8— do 8-40, żółtą 8— do 8-40 zlr.; żyto 6-70 do 6-90 zlr.; jęczmień browarny 6— do 6-30, na kasze 5-40 do 5-55 zlr.; owies 6-30 do 6-50 zlr.; rzepak 11-75 do 12-50 zlr.; kończyne czerwoną 65 do 74, białą 60 do 70 zlr.; wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 18 marca. Wybór prezydenta Izby poselskiej nastąpi w poniedziałek. Na jutrzejszem posiedzeniu Koła polskiego zapadnie decyzja, który z Polaków ma być desygnowany na drugiego wiceprezydenta.

Berlin 18 marca. Panuje ogólne przekonanie, iż z powodu odrzucenia projektu wojskowego w komisji rozpisze rząd nowe wybory. Niektórzy sądzą jednak, że rząd nie rozwiąże Izby, ale wniesie w jesieni nowe przedłożenie wojskowe, które ma już być podobno gotowe.

Paryż 18 marca. Soinoury został przeniesiony jako prefekt do Montpellier. Dyrektorem więzień paryskich zamianowany został w miejsce Soinoury'ego prefekt Duflos, kuzyn byłego ministra Spullera. Nicolle ma niebawem otrzymać stanowisko komisarza policyi na prowincyi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 marca. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya jenerała nad ustawą o fałszowaniu środków żywności.

Dep. Hauck oświadcza, że wogóle zgadza się z przedłożonym projektem, żada atoli obostrzenia odnośnych przepisów karnych.

Reprezentant rządu, szef sekcji Plappart uzasadnia szczegółowo projekt i zbija wątpliwości, podniesione przez komisję ze stanowiska autonomicznego, jakoby ustawa ograniczała zakres samodzielnej działalności gmin.

Dep. Abrahamowicz oświadcza się za przed-

łożeniem, według brzmienia, proponowanego przez komisję. Mowca oznajmia, że stronnictwo jego czyni zależnem swoje stanowisko wobec przedłożonej ustawy od uwzględnienia autonomicznych zasad.

Na tem zamknięto dyskusyę i przerwano posiedzenie.

Minister oświaty wnosi projekt ustawy, w sprawie uzyskania środków pieniężnych na budowę chirurgiczno-klinicznego pawilonu przy uniwersytecie wiedeńskim.

Slawik przedkłada wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Następnę posiedzenie odbyło się dzisiaj rano. Następnę posiedzenie wieczorne odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń 18 marca. (Z Izby deputowanych). Rząd uwiadamia o udzieleniu sankceji uchwałom o uznaniu komisji podatkowej i przemysłowej za nieustające.

Petytę kilku gmin, a między temi Kałusza, o wsparcie z powodu szkód, zrządzonych wylewaniami i gradem, odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Następnę toczyły się w dalszym ciągu obrady nad ustawą finansową. Wszysze mowy *pro* wykreślili się z listy zapisanych do głosu.

Minister skarbu Dr Steinbach w następnęjch słowach streszcza sąd o położeniu skarbowem: W wielu rzeczach nastąpiła poprawa, równowagę w budżecie przywrócono; wszakże wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, jak np. w sprawie renty umarzającej. Przy uchwalaniu nowych wydatków trzeba zawsze myśleć z góry o ich pokryciu i nie naruszać równowagi. Wprawdzie objawia się naturalne zwiększenie zdolności podatkowej, z drugiej strony jednak wzrasta budżet wojenny, wzrastają wydatki w innych wydziałach. Mowca nie jest bynajmniej wrogiem inwestycji, owszem uważa je za konieczne dla rozwoju ekonomicznego, nie wystąpi też nigdy przeciw inwestycyom, mającym na celu wzmocnienie środków komunikacyjnych o ile budżet dochodów zwyczajnych wystarczy na pokrycie odsetek od pożyczek inwestycyjnych.

Prawdą jest, że istnieją znaczniejsze zapasy kasowe, ale są one niezbędne do dalszego prowadzenia akcji walutowej. W państwie zresztą, w którym istnieją wielkie przedsiębiorstwa prywatne, nie da się nigdy przeprowadzić system, w którymby zapasy kasowe wyczerpywano prawie do dna.

Minister przechodzi do kwestyi stosunku poje dynczych krajów koronnych między sobą pod względem ekonomicznym, w szczególności zaś omawia przytaczaną zwykłą definicyę prowincyi ekonomicznej „czynnych“ i „biernych.“ Kryterjum podziału jest jednak prawidłowo błędne, bo podatki wstawia się do produkcyi, zamiast do konsumcyi. Prowincye zresztą nie są samodzielnymi państwami i nie mogą bronić się jedna przeciw drugiej; musi więc nastąpić wyrównanie w inny sposób, mianowicie przez opłatę podatków. Tęto wymaga sprawiedliwości. Trzeba zważyć, że jeśli przemysł w jednym kraju jest silniejszy, to znajduje zbyt w drugim, mniej przemysłowym kraju i temu ostatniemu nie powinna się dzieć krzywda. Te wzajemne stosunki jednak służą znowu do podniesienia produkcyi i konsumcyi tych krajów.

Omawiając sprawę reformy podatkowej oświadcza minister, że rząd starać się będzie usilnie o przeprowadzenie tej reformy. Wreszcie omawia minister sprawę regulacyi waluty.

Dep. Teliszewski omawia obecny budżet w porównaniu z budżetem z r. 1868 i następni, przyczem stara się wykazać, że ciężar podatkowy ludności więcej wzrósł, niż zdolność podatkowa. Podnosząc przeciążenie galicyjskich chłopów i niekorzystne obecnie dla tychże wykonywanie sprawiedliwości, żada mowca odpowiedniej reformy podatkowej i sądowniczej, a przedewszystkiem reformy podatków gruntowych, oraz obniżenia podatków domowo-czynszowego dla ludności wiejskiej. Od r. 1891 daje się zauważyć wielki postęp, a mianowicie na polu szkolnictwa rząd okazał Rusinom i Polakom wiele życzliwości.

Wiedeń 18 marca. Komisya prawnicza uchwała ustawę w sprawie przedłużenia terminu czasu własności literackiej.

Buda-Peszt 18 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister sprawiedliwości w dłuższem przemówieniu zaprzeczył, jakoby śluby cywilne, obowiązkowe czy fakultatywne, wywierać miały jakikolwiek przymus sumienia, albo jakoby obrażały którykolwiek dogmat. Pokój będzie tylko wtedy zapewniony, jeśli Kościół i państwo we własnych zakresach z zupełną swobodą działają będą i jeżeli się nie będą starały o wzajemne wywieranie na siebie wpływu. Kościół sam ma wybitny interes w tem, aby szukać zgody z państwem.

Polonyi winszuję przerosowi ministrów z powodu jego męskiego i otwartego wystąpienia w tej sprawie, które przekonało mowcę, że Wekerle chce zainaugurować epokę uczciwego politycznego systemu.

Prezes ministrów Wekerle oświadcza, że nie myśli wiązać z jakimikolwiek warunkami sprawy recepcyi żydów, których religijne zasady oddawna są znane i dlatego nie potrzebną wcale specjalnej ustawy. Minister wyraża tylko życzenie, aby

żydzi pozostali wierni szczerze węgierskiemu kierunkowi. Rząd uważa przeprowadzenie swego programu za warunek *sine qua non* swojego istnienia. Mowca omawia kosztowność rejestrów stanu cywilnego i oświadcza, że rząd nie chce wcale ograniczać duchowieństwa w dalszem prowadzeniu metryk dla celów kościelnych i nie uszczupli odnośnych dochodów duchowieństwa. Wydatki państwowe nie będą przenosiły kwoty 1½ miliona. Wobec twierdzenia, jakoby rząd chciał za pomocą opozycyi przeprowadzić program, oświadcza Wekerle, że nawet odliczywszy posłów niezadowolonych z kościelno-politycznej części programu, większość liberalna jest jeszcze tak wielką, iż program da się przeprowadzić także bez pomocy opozycyi, jakkolwiek niezadowolnie liczy także na jej głosy, ażeby projektem reformy dać większej wagi wśród opinii publicznej. Wobec wywodów Ugrona oświadcza Wekerle, że nie ci kompromitują swoje idee, którzy za nie upadają, lecz ci, którzy się dawniej do nich przyznawali i teraz pod wszelkimi pozorami walczą przeciwko ich urzeczywistnieniu.

Tytuł: zarząd centralny ministerstwa wyznań, oraz wniosek Fenywey'sy'ego w sprawie szybkiego utworzenia autonomii katolickiej, uchwalono większością głosów.

Berlin 18 marca. W parlamencie przedłożyli konserwatywni Friesen, Hammerstein i Mehnert wniosek, poparty przez 30 posłów konserwatywnych, wzywający rząd do przedłożenia ustawy, według której izraelitom, niemającym poddaństwa niemieckiego, wzbronioną ma być imigracya przez granice państwa.

Berlin 18 marca. W komisyi wojskowej odparł Caprivi zarzut, jakoby z obecnym rządem nie można było paktować i oświadczył, że ma do dobre rozważone przekonanie, iż żądane koszty można ponieść. Kanclerz broni projektu z zupełnego przekonania i sądzi, że ponieważ chodzi tu o bezpieczeństwo ojczyzny, przeto do konfliktu z narodo-liberalnymi nie przyjdzie.

Bennigsen oświadczył, iż nie traci nadziei po rozmienianiu bądź to w tym, bądź w nowym parlamencie. Jeśli kanclerz nie ustąpi z wczorajszego odpornego stanowiska, porozumienie z obecnym parlamentem jest wykluczone. Rozwiązanie parlamentu w teraźniejszej chwili dalaoby demagogii pole do działania.

W głosowaniu odrzucono w drugim czytaniu projekt rządowy wszystkim głosami przeciw 6 głosom konserwatywnym. Również odrzucono wszystkie inne wnioski. Najbliższe posiedzenie komisyi dla odczytania pismennego referatu odbędzie się między 14 a 17 kwietnia.

Paryż 18 marca. Na wczorajszej rozprawie sądowej o przepokupstwa panamskie, ukończył Barbonn swoje wywody, apelując do sumienia przysięgłych, aby ich werdykt mógł przywrócić świętość sławnego nazwiska.

Paryż 18 marca. *Rapell* donosi, że dokumenty, wręczone wczoraj delegatom panamskiej komisji śledczej, zawierają: odpis bonu na sumę 25,000 franków, płatnego z końcem lipca 1887 r., a zaopartzonego podpisem Andrieux'go, dalej listy i telegramy z pogrozkami, wysłane przez Hertza do Reinacha, jakoteż rachunek not, wymuszonych przez Hertza, wraz ze szczegółową listą nazwisk i dat.

Rzym 18 marca. Wczoraj wybuchła petarda na schodach pałacu Antei Mathei. Wybuch, prócz zniszczenia kilku schodów i rozbicia okien, nie rzadził znaczniejszej szkody. Bomba wypelniona była silną materją wybuchową. W pałacu mieszkają trzy rodziny, a między niemi poseł amerykański. Biura poselstwa amerykańskiego nie znajdują się w tym gmachu.

Zofia 18 marca. Wczoraj rozpoczął się tutaj proces przeciw Ilii Georgiewowi, oskarżonemu o moralny współdział w sprzysiężeniu przeciw księciu i Stambulowowi, oraz w mordsterwie Belczewa. Georgiew, który umknął za granicę, wydany został niedawno przez władze niemieckie. Trybunał wezwał 22 świadków.

Śmierć Ferry'ego.

Paryż 18 marca. **Juliusz Ferry umarł.** (Juliusz Ferry urodził się 5 kwietnia 1832 r. w St. Dié w departamencie Wogezów. Ukończywszy studia prawnicze w Paryżu, osiadł tam, jako adwokat. W r. 1867 został wybrany deputowanym i w cieie prawodawczem zasiadł po lewicy. D. 4 września 1870 r. został członkiem rządu obrony narodowej i objął zarząd departamentu Sekwany. Dnia 31 października został uwięziony, uwolniony jednak niebawem przez gwardyę narodową, został szefem centralnego merostwa. Przy powszechnych wyborach wszedł do zgromadzenia narodowego. Thiers zamianował go posłem w Atenach w maju 1872 r. Wróciwszy do Izby, przemawiał przeciwko niebezpieczeństwu „rządu klerykalnego“ i przeprowadził wniosek zerwania stosunków z ministerstwem Rocheboneta. W r. 1879 wszedł do gabinetu Waddingtona jako minister oświaty i przeprowadził dwie znane antykościelne ustawy. Tekę oświaty zatrzymał także w ministerstwie Freycineta. W r. 1880 objął prezydenturę gabinetu, za której wojska francuskie wkroczyły do Tunis. Po upadku Gambetty wszedł Ferry znowu do gabinetu Freycineta jako minister oświaty, a sta-

nawszy ponownie na czele ministerstwa, ogłosił dekrety, wykluczające pretendentów od służby w wojsku francuskim. Za jego też rządów zaczęła się kampania w Tonkinie, zakończona ostatecznie aneksyją tego kraju. Wskutek wiadomości o porażce wojsk francuskich pod Langson, uchwała Izba ogromną większością surowe wotum nieufności dla gabinetu, a od tej chwili Ferry usunął się zupełnie od udziału w sprawach publicznych. Był on w tej epoce tak niepopularny, że podczas ostatnich powszechnych wyborów nie został wybrany do Izby. Dopiero departament Wogezów wysłał go przed dwoma laty do senatu. Zaledwie przed kilkunastu dniami wybrał go senat swoim prezydentem, a o znaczeniu politycznem tego wyboru pisałismy obszerniej w artykule wstępnym).

Paryż 18 marca. Wiadomości o śmierci Ferry'ego sprawiła wszędzie bardzo bolesne wrażenie. Poruszenie równa się prawie temu samemu wrażeniu, jakie sprawiła śmierć Gambetty. W książce złożonej w loży portyera domu, w którym Ferry umarł, znajdują się już bardzo liczne podpisy kondolencyjne najwybitniejszych osób. W imieniu Carnota wpisał się jeneral Borins. Wpisało się nado wielu senatorów, deputowanych i urzędników publicznych.

Ferry był już chory we środę. We czwartek w nocy miał gorączkę i czuł się bardzo niedobrze. Po kilku dawkach morfiny nastąpiło polepszenie, które trwało aż do godziny 10 rano, poezem nastąpił nowy atak astmy. Ostatnie słowa Ferry'ego były: „Ratujcie mnie!“

NADESEANE.

Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakeyi).

Telefon Nr 73.
Piekarnia parowa
 W PODGÓRZU
GUSTAWA BARUCHA
 wypieka
Chleb czysto żytni
 w bochenkach ważących 2 i 3 kilogramy.
 Zwraca się uwagę Szanownej P.n blichności, że na każdym bochenku chleba czysto żytniego znajduje się kartka koloru różowego, z napisem:
 „Chleb czysto żytni z Piekarni parowej Gustawa Barucha w Podgórzu.“
 Wysyłki na prowincyę uskutecznia
 Zarząd Piekarni parowej w Podgórzu.
 (181 22-104)

MATTONEGO
GLIESSHÜBLER
 najczystsza
 woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
 jako zdroj leczniczy od wielu set lat uznany we wszystkich chorobach przyrzędów oddychania i trawienia, w goście, nieżytę żółtka i pęcherza. Znakomity dla dzieci, rekonwalescentów i podczas błogostawionego stanu. (33 3-)
 Najlepszy napój dyetyetyczny i orzeźwiający.
 Henryk Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie o podręcznikach naukowych **P. v. Reussnera.** (3355 10-10)

Zwracamy uwagę na inserat
Wielkie magazyny du Printemps
 w Paryżu. (576 3-3)

KURSA TELEGRAFICZNE.
Wiedeń 18 marca 2 godzina 30 min. po poł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austriacka	95	70	Anglobank	158	50
4% renta	98	60	Union	260	50
4% zła	117	15	Bankverein	127	70
4% koronowa	96	95	Akcie Länderbank	245	20
Akcie ban. aust.-w.	987	—	„ kol. Kar. Lud.	219	—
„ kredytowe	351	50	„ „ lwowski	—	—
Londyn	121	20	„ „ czerniow.	260	—
Napoleony	9	64	„ „ połdn.	109	25
Dukaty	5	72	Elbethal	244	12
Marki	59	30	Nordbahn	2955	—
4% Renta węg. kor.	95	35	Staatsbahn	312	87
4% „ „ zła 115	70	—	Alpin	59	60
Losy prem. węg. .	154	50	Akcie tytoniowe	181	—
Losy tureckie . . .	50	85	Ruble	127	50

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chybiński.

Kurs walut i papierów wartościowych.			Kurs giełdy wiedeńskiej.			Kurs giełdy warszawskiej.		
Kraków 18 marca.			Wiedeń 17 marca.			Warszawa 17 marca.		
Waluty.			Renty			Wszystkie		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	127	50	128	50	98	90	99	100
Marki niemieckie za 100	59	—	59	50	98	70	98	99
20-frankowa	9	55	9	50	117	10	117	30
Dukaty cesarskie	5	65	5	75	—	—	—	—
Ruble srebrne	1	22	1	30	115	70	115	90
Papier wartościowe.			Obliagacye			Listy zastawne i dłużne.		
Listy zastawne			4% indennizacyjne galicyjskie			3% d. pr. austr. Tow. kred. 1880		
za 100 zlr. im. wart. oprócz kuponu bież.	100	—	101	—	95	70	96	70
4% galic. banku hipotecznego	101	—	101	80	95	70	96	70
5% „ „ „ z 10% prem. nieokr.	109	75	110	75	100	100	100	60
4% galic. Tow. kred. ziemsk. 41 let.	96	—	—	—	100	100	100	60
4% „ „ „ „ 56 let.	96	—	—	—	100	100	100	60
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70	101	40	100	25	—	—
4% „ „ „ „	100	70						

DONIESIENIE!

Niniejszem mam zaszczyt zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publi zności na

nowości wiosenne i letnie, mianowicie: materje wełniane, jedwabne, zephir-plissé, satyny atlasowe, lewantyny i t. p.

w bardzo obfitym wyborze i najprzejmiej zaprosić do obejrzenia olbrzymiego składu towarów.

(579 3 6)

Waaarenhaus D. LESSNER,

Wien, VI. Bezirk, Mariahilferstrasse Nr. 83, Parterre und Mezzanin.

Materje czesankowe	czysta wełna, 120 centymetrów szerokości, metr 1 zlr. 10 cent. i 1 zlr. 15 cent.
Materje czesankowe	" " 130 " " " " " " " " " " " "
Nouveauté melée	" " 120 " " " " " " " " " " " "
Diagonal (bez konkurencyj)	" " 130 " " " " " " " " " " " "
Specialität z jedwabiem	" " 120 " " " " " " " " " " " "
Diagonal excellent	" " 120 " " " " " " " " " " " "
Cordoné	" " 120 " " " " " " " " " " " "
Electrique	" " 130 " " " " " " " " " " " "

Wymieniam tylko kilka szczególnie tanich nowości:

Nouveauté changeant.	czysta wełna, 90 centymetrów szerokości, meter	po 70 i 80 cent.
Nouveauté z jedwabiem	" " " " " " " " " " " "	60 " "
Broché	" " " " " " " " " " " "	42 " "
Changeant travers.	" " " " " " " " " " " "	1 zlr. — " "
Etoffe ligné	" " " " " " " " " " " "	1 " 25 " "
Paktak (Loden)	" " " " " " " " " " " "	1 " 10 " "
Paktak, bardzo dobry gatunek	" " " " " " " " " " " "	1 " 90 " "

i t. d. i t. d. i t. d.

Uznane trwałe wyroby i możliwie najtańsze ceny! W dolnych lokalach bezpośrednie, powiększone oddziały dla kobierców i firanek.

NA PROWINCYĘ WYSYŁAM WIELKIE ILLUSTROWANE ŻURNALE MÓD I ZBIORY PRÓBEK DARMO I OPŁATNIE!

Separatory ręczne „Victoria“
DO ODŁĄCZANIA ŚMIETANY OD MLEKA,
najbardziej udoskonalone ze wszystkich dotąd istniejących.

Wyłączny skład na Galicję:
w Agencji dla Rolników
S. MIKUCKIEGO w Krakowie.
Cenniki na żądanie damo i opłatnie. (700-2-12)

Skład Nasion i Herbaty
T. Lewieckiej w Krakowie
przy ul. Sławkowskiej L. 10, naprzeciw Grand Hotelu,

poleca jak corocznie: Nasiona roślin pastewnych, Lucernę oryginalną francuską, Koniczynę, Esparcete, Seradellę, Szporek, Baraki gatunków najpowszechniej uprawianych, Nasiona wszelkich traw, oraz Nasiona leśne, warzywne i kwiatowe. Prócz tego poleca: Skład Win francuskich znanej firmy pp. Schröder & de Constant (dawnej S. Thadée), Koniaki oryginalne ku szynie w cenie 2, 3, 4 zlr. za butelkę, oraz Herbatę w wyborowych gatunkach po 2, 30, 2, 80, 3, 30 i 4 zlr. 3, 80, Pecco 5 zlr., Okruchy zlr. 1, 20 i 2 zlr. za 1/2 kg.

Tamże Skład Nawozów chemicznych Stowarzyszenia „Silesia“, — poleca swoje wyroby poddane pod kontrolę stacji w Czernichowie. — Ceny umiarkowane loco Kraków lub Tarnów. — Cenniki na żądanie przesyła się opłatnie. JP. (561 6 10)

Przy kupnie proszę żądać: Krochmalu Bażanta

Wyrób krajowy.
Motto: Godło łączności.

Najlepszy Krochmal Brylantowy
Bażanta we Lwowie.

Krochmal ten przez specjalistów i rzeczoznawców został uznany pod każdym względem jako najlepszy, czego dowodzi następujące orzeczenie chemika sądowego.

Pan GUSTAW BAŻANT
FABRYKANT KROCHMALU BRYLANTOWEGO
we Lwowie.

„KROCHMAL BRYLANTOWY“ Pańskiego wyrobu, w oryginalnym pudełeczku (4 paczki w pudełeczku) do badania mi przedłożony, nie zawiera żadnych składników, mogących niszczyć bieliznę lub też szkodzić oddziaływać na zdrowie ludzkie, w ogóle nie zawiera nic, coby pod względem praktycznym lub hygienicznym nie było odpowiednie, lecz przeciwnie jest sporządzony z bardzo dobrych materiałów celowi odpowiednich, co na podstawie dokładnego przeprowadzonego chemicznego i mikroskopowego badania niniejszem stwierdzam.

Walerj Włodzimirski,
zaprzysięgły chemik i znawca sądowy, w ścisłej urzędowo upoważnionego chemiczno-mikroskopowego laboratorium.

Główne zastępstwo i skład na **Kraków, Wielkie Księstwo Krakowskie, Śląsk i Morawę** u P. **Władysława Klimaty,** ul. Reformacja Nr. 7, I. piętro w Krakowie.

PP. Kupcom i Kółkom rolniczym odstępuje się znaczny rabat. JP. (644-2-3)

ERNEST SCHUSTER, zakład artystyczny
w Wiedniu, IV., Belvederegasse 20,
ośmiela się zwrócić uwagę na swój bogaty skład **obrazów religijnych** artystycznie wykonanych i bardzo gustownie zdobionych. **Illustrowane katalogi darmo i opłatnie.**

Jako szczególność przyjmuje do restaurowania i zupełnego odnowienia wszelkie choćby bardzo uszkodzone obrazy ołtarzowe i świętych, również portrety, krajobrazy i t. p., wszystko jedno czy obrazy olejne, druki kolorowe i t. d. (315-8 52)

Zamówienia dotyczące się wykonania obrazów ołtarzowych wedle podanych religijnych wskazań w każdej dowolnej wielkości, olejnych na płótnie malowanych, uskutecznia szybko i najtaniej.

PEWNĄ POMOC
w gościecu, reumatyzmie,
ogólnem osłabieniu nerwowym, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólach głowy, paraliżu, bezsenności, bólach krzyżów, kości pancerzowej, zatkanii itp. daje przez pierwsze lekarstwo powagi zbadany uprzywilejowany i regulujący się

galvano-elektryczny przyrząd do nacierania do własnego użytku.
System prof. Dra Volty.

Odnaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. R. 1890 r. Premiiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890 r. Złotym medalem na wystawie higienicznej w Stuttgarcie 1890 r. Wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891 r.

Prospecta z świadectwami wysyła darmo posiadacz przywileju (102-13.)
J. Augenfeld w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

PEWNĄ POMOC
w gościecu, reumatyzmie,
ogólnem osłabieniu nerwowym, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólach głowy, paraliżu, bezsenności, bólach krzyżów, kości pancerzowej, zatkanii itp. daje przez pierwsze lekarstwo powagi zbadany uprzywilejowany i regulujący się

galvano-elektryczny przyrząd do nacierania do własnego użytku.
System prof. Dra Volty.

Odnaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. R. 1890 r. Premiiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890 r. Złotym medalem na wystawie higienicznej w Stuttgarcie 1890 r. Wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891 r.

Prospecta z świadectwami wysyła darmo posiadacz przywileju (102-13.)
J. Augenfeld w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek
w Krakowie, ul. św. Tomasza 8, I. p.,
poszukuje Niemki znającej język polski. — Do umieszczenia od 1 kwietnia: Nauczycielki Polki rozmaicie uzdolnione, z pensją od 150 do 600 zlr.; Nauczycielka Francuska z pensją 350 zlr.; dwie Francuzki z pensją 240 zlr.; dwie bony Niemki, dwie bony Polki Królewskie. (695-3-3)

Młody człowiek
żonaty, biegły buchalter, poszukuje posady kontrolora dóbr, kasyera lub t. p. Obeznany jest z manipulacją lasową, gospodarską, fabryk, młynów parowych i t. d. — Łaskawe oferty pod lit. „S. 34“ poste restante Stryj. JP. (698-2-3)

Na sezon wiosenny i letni.
Skład fabryczny
Sukna, Kortów, Kamgarnów, i Szewiotów,
Kamizelek pikowych i jedwabnych.
MATERYE NA MUNDURY WOJSKOWE, URZĘDOWE, DO KONNEJ JAZDY I LIBERYJNE, JP. (567 5-4)

Materje na damskie okrycia
od najtańszych do najdroższych.
Przybory krawieckie.
FRANCISZEK CUZYDŁO
w Krakowie, Sukiennice Nr. 27.
Ceny fabryczne stałe.

- 1) Majątek ziemski przy kole, 5250 morg., w tem 4300 starego lasu, budynek odpowiedni i znany wielki zakład przymysł. sw. Cena 900.000 zlr.
 - 2) Majątek ziemski 1750 morgów, w tem 1300 mrg. ziemi pszennej, pięk. pałac, gorzelnia 1600 hakt. Cena 400.000 zlr.
 - 3) Willa w Zakopanem nowa, urocz. położona, z komfortem urządzone i umebowana elegancko, za 9000 rubli — do sprzedania.
 - 4) Folwarki małe, wioski i różne majątki mniejsze do sprzedania.
- Wiadomości udzieli J. Próchnik we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 2. (537-3-8)

Sér do piwa.
36 cegiełek w staniolu za 2 zlr. 66 ct.
dostarcza za zaliczką do każdej styci pocztowej (353-4)

ERSTE KOLNER KASEREI
Rudolf Kobler, Kolín (Böhmen).

NA ZIME!
ZIÓŁKA PIERŚIOWE
Dr. SEEBURGERA.
Powszechnie znane i sławne, są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera** w Krakowie. (2472 18-)

Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincję o 10 centów więcej

Adres depesz Luna, Wien. w Wiedniu I. „LUNA“ Telefon Nr. 4271. Schottenring 6.

c. k. konc. przedsiębiorstwo
dla elektrycznych urządzeń, przeniesienia siły, instalacji dla oświetlenia, telegrafowania, telefonowania i t. p.
Kosztorysy bezpłatnie.
Sprzedaż i wysyłka wszelkich potrzeb dla elektrotechniki. (578-3)

State elementa suche.

TRAWĘ MIODOWĄ
(HOLCUS LANATUS)
własnej produkcji, świeżą i pewną sprzedaje Zarząd dóbr Ubrzeż, poczta Łapanów, po 4 zlr. za korzeń wraz z workiem i wolną od siłki do kole. (455-11-20)

Baczność! Baczność!
Pierwsza krajowa
Spółka wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich, i rusznikarskich
przy ul. św. Anny L. 7
w Krakowie,
poleca się Sz. Publiczności w celu popierania wyrobów krajowych.
Z poważaniem
Dyrekcja:
A. Zarachowicz. S. Setkowicz.
JP. (691-2 52) F. Bartik.

Poszukuje się
od 1 maja b. r. mieszkania umebowanego, składającego się z 3 lub 4 pokoi z ogródkiem na sezon letni. — Wiadomość w Banku Hipotecznym w Krakowie, Rynek główny u T. T. (540-3-3)

Wysoką prowizję w danym razie s'ala pensję płacimy agentom za sprzedaż prawie dowolnych losów na splaty. — **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Comp., Budapest.** (619-3 12)

Fabryka amatorskich helenderkich likierów.
SKŁAD FABRYCZNY
L. Kohlmarkt Nr. 4.
W WIEDNIU.
Dla wygody Szan. Publiczności mo-żna nabyć likiery prawdziwe także u stacji starych i nowych, przyjeżdżających, wycieczek, tylko w Amsterdamie, oprócz więc Amsterdamu nie posiadają fabryki ani w Austrii, Węgrzech, ani gdziekolwiek.

SKŁAD FABRYCZNY
W WIEDNIU.
Dla wygody Szan. Publiczności mo-żna nabyć likiery prawdziwe także u stacji starych i nowych, przyjeżdżających, wycieczek, tylko w Amsterdamie, oprócz więc Amsterdamu nie posiadają fabryki ani w Austrii, Węgrzech, ani gdziekolwiek.

SKŁAD FABRYCZNY
W WIEDNIU.
Dla wygody Szan. Publiczności mo-żna nabyć likiery prawdziwe także u stacji starych i nowych, przyjeżdżających, wycieczek, tylko w Amsterdamie, oprócz więc Amsterdamu nie posiadają fabryki ani w Austrii, Węgrzech, ani gdziekolwiek.

Latarnie powozowe
i przyrządy do przesaczenia własnego wyrobu po najtańszych cenach poleca **Józef Pohl,**
FABRYKA LATARNI POWOZOWYCH w Opawie w Szl. austr.
Cenniki na żądanie opłatnie. (671 3 3)

Wyciąg olejku do uszów
o. k. sekundaryusza Dr. Schipka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej gdyż leczy wszelką guchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, szczykanie i t. d. uszu zupełnie. Nabywać można po 1 zlr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redya** w Krakowie; **Dra Karola Nikolsch** w wiedeńskim; **Zygmunta Ruckera** spadkobierców w Lwowie; **Wilbald** Bezdowicz w Czerniowcach; **Romana Jakubowskiego** w Nowym Sączu; **Adolfa Beila** w Stanisławowie; **C. Jahra** w Stryju; **Karola Marescha** w Samborze; **Adama Krzyżanowskiego** w Drohobyczu; **Edwarda Mahana** w Tarnopolu; **Plebana Stefana** w Twardym; **Mariahilferstrasse 106** w Wiedniu. Tylko prawdziwy, jeżeli flaszkę ci mają wyciętny napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipke, Wien.“ Za poprzedniem otrzymaniem 1 zlr. 70 cent. opłatna wysyłka do całej Austrii-Węgier. (60-16-24)

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH, ODLEWARNIA ŻELAZA I METALI
pod firmą:
M. PETERSEIM w Krakowie
wykonuje i poleca:
maszyny i narzędzia rolnicze najnowszych systemów, wszelkie konstrukcje żelazne, transmisje, koła pasowe, siłowniki ogniowe różnej wielkości, wazy na wodę, pompy do popędu ręcznego lub zapomocą pary, magle mechaniczne, wszelkiego rodzaju maszyny i budowlane odlewy do kompletnego urządzenia młynów, browarów, cegielni, stachety, stopy, kraty do oki z żelaza i kanałów i t. p. po cenach najprzystępniejszych (547-3 10)

CENNIKI I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. JP.

Dwóch uczniów | **Realność**
z ukończoną drugą klasą gimnazjalną lub realną, potrzeba do bandu korzennego i łakoci **Mikuszewskiego i Zegadłowicza** w Krakowie. (696-3 3)

prz. ul. Krupniczej L. 3 i 5, jest w całości lub częściowo z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela pod L. 5. na I. piętrze. (141 9)

ROMAN UHL NAST. JÓZEF M. BREUNIG,
CES. I KROL. NADWORNÝ PIEKARZ I CUKIERNIK,
w WIEDNIU I., SINGERSTRASSE 21. (161-12-15)

OSOBNY POCIĄG POSPIESZNY DO RYZMU.
Odjazd z Wiednia 28 marca o godzinie 6:45 wieczór.
Przejazd do Rzymu 30 marca o godzinie 10:25 przed południem.

Kierunek I. Wiedeń — Graz — Lublana — Cormons — Padwa — Bononia — Florencia — Chiur — Rzym — Chiur — Florencia — Weneция — Graz — Wiedeń.

Kierunek II. Wiedeń — Graz — Cormons — Padwa — Bononia — Florencia — Chiur — Rzym — Asyż — Poligno — Ankona — L. retto — Ankona — Bononia — Weneция — Cormons — Graz — Wiedeń.

klasa zlr. 80, II klasa zlr. 58, III klasa zlr. 36-50.

Bilety ważne są na 30 dni.
Z powrotem można w każdej dowolnej stacji podróży przerwać i używać pocągów pospiesznych bez dopłaty.
Bilety i wyjaśnienia wysyła **G. Schroekl's Wwe.** conc. I. Wier Rei chureu, Wiedeń, I., Kolowratia; Nr. 9. (532-2-2)

Przed naśladownictwem ochroniona próbka i marka.

SÓL ŻOŁĄDKOWA
Juliusza Schaumanna,
aptekarska okręgowego w Stockerau,
Od wielu lat uznany dyetetyczny środek dla podniecenia trawienia. Usuwa natychmiast zbyt kwas żołądka. — Niezrównany dla regulowania i zachowania dobrego trawienia.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Krakowie.
Cena 1 pudełka 75 cent. (4 7-10)

Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.
Główny skład: Landest. apothek. Apotheke **Julius Schaumann** in Stockerau.

Jedynie prawdziwy
aniel. cudowny balsam.

Jedynym miejscem wyrobu i źródłem sprowadzenia jest apteka „pod aniołem stróżem“ aptekarska **Adolfa Thierry** w Pręgrada w Chorwacji. Każda flaszkę musi mieć czerwoną etykietę z zupełnie jedn. kim znakiem ochronnym, jak obok, zawierającą w opis użycia z tym samym znakiem ochronnym i zatkana metalową białą kapslę, na której wyciętna jest firma: „Adolf Thierry, Apotheke zum Schutzengel“ in Pręgrada. Każdy insey zapakowany balsam, który nie ma tych wszystkich wyraźnych oznak prawdziwości, należy odrzucić, gdyż wszelkie te naśladowania zawierają tylko zakazane, silnie działające, dlatego szkodliwe pierwiastki, jak aloes i t. p. Gdzie nie ma składu mojego jedynie prawdziwego balsamu, należy zamówić bezpośrednio pod adresem: „An die „Schutzengel-Apotheke“ des A. Thierry in Pręgrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.“ Rozsyłka tylko za zaliczką lub poprzednią gotówką. — Kosztuje z portem pocztowym, skrzynką, opakowaniem i frachtem:

12 małych lub 6 podwójnych flaszek zlr. 1 et. 86 67 30 6 08
do Bośni i Hercegowiny zlr. 2-30 lub 7 zlr.

Najdawniejszy, najrzetelniejszy i najbardziej uznany — znawców Wya, c. k. Władzy krajowej opiewa wedle rozbiór chemi cznego (L. 5782-B. 6108), że mój wyrób nie zawiera żadnych zakazanych lub zdrowiu szkodliwych pierwiastków. Wymieniam co pół roku ludowy, domowy i kra owe i zagraniczne apteki, gdzie się składają znajdują. (57-9-6)

Adolf Thierry,
apteka „zum Schutzengel“ w Pręgrada pod Rochitsch-Sauerbrunn.

PIERWSZA SPÓŁKA BLACHARSKA

J. Stankiewicz, J. Bialik, S. Michalski,
w Krakowie
przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 22.

Będąc zaopatrzonymi w materiały, borowy, wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kapielowe, jakoteż: wanny, prysznice, piecyki do waniań; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony; urządzamy klosety pokojowe i nadkanalowe wentylatory. — Pokrywamy wieże, kościoły i dachy wszelkie reparacje dachów.

Wyrobiamy naczynia kuchenne i domowe w miedzi kute, oraz pobielamy naczynia kuchenne.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić naszą pracę.

Wanny od 12 złr. i więcej.
Wanny nasiadowe od 4 złr. i więcej.
Wanny fotele od 13 złr. więcej.
Piecyki do waniań fotele od 4 złr. i więcej.
UWAGA. Mając wszelkie materiały z pierwszego źródła, m. j. w. w. elkie roboty wykonujemy po najniższej cenie. Upraszamy Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na dokładne wykonanie roboty.

OGŁOSZENIE.

Galicyjski Zakład Kredytowy ziemski w likwidacji zawiadamia wszystkich posiadaczy książeczek wkładowych galicyjskiego Zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie, że z powodu likwidacji tego Zakładu **zwija się z dniem 1 lipca 1893 r. kasę wkładową Zakładu w Krakowie** i złożone tamże kapitały niniejszem wypowiada, wskutek czego i dalsze oprocentowanie wkładek z tym dniem ustaje.

Wkładowi te z narosłymi odsetkami odebrane być mogą po dzień 1 lipca 1893 r. w kasie wkładowej Zakładu w Krakowie, zaś po dniu 1 lipca 1893 r. w kasie Zakładu we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3.

Lwów, dnia 3 marca 1893 r.

(627-3-3)

Galicyjski Zakład Kredytowy ziemski w likwidacji.



KLYTHIA DLA PIELEGNO- WANIA CERY FETTPUDER

najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salon.,
chemicznie zbadany i polecony przez

DR. J. J. POHLA, C. K. PROFESORA W WIEDNIU.
(165 29 70)

Uznania nadesłały:

Pani Karolina Wolter, artystka c. k. Burgu radwor. w Wiedniu,
Panna Lola Beeth, śpiewaczka c. k. opery w Wiedniu,
Panna Antonia Schlager, śpiewaczka c. k. opery w Wiedniu,
Panna Ilka v. Palmay, artystka c. k. uprzyw. teatru a. d. Wien,
Panna Helena Odion, artystka w Deutsches Volkstheater w Wiedniu,
Pan Ernest van Dyck, śpiewak c. k. opery w Wiedniu itd.

Cena pudełka 1 złr. 20 ct., pudełko na próbę 30 ct.

Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę.

Do nabycia prawie we wszystkich składach
perfumeryj, towarów aptecznych i aptekach.

Gottlieb Taussig
fabrykant
delikatn. mydeł
toaletowych
i towarów perfumeryj.
Główny skład
w Wiedniu.
L. Wollzeile Nr. 3.

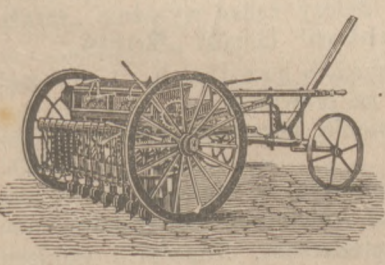
Pióra do prostopadłego pisma.

Z naszego sortymentu wybraliśmy 6 dla prostopadłego pisma szczególnie odpowiednich form i wyrabiamy je pod oddzielnym numerem i w jasnobrunatnej barwie. Możemy te pióra na powyższy cel najgoręcej polecić i prosimy o sprowadzenie przez każdy handel przyborów piśmennyh.

Numer piór dla prostopadłego pisma są: Nr. 84 F, Nr. 124 F, Nr. 405 F, Nr. 539 F, Nr. 547 F, Nr. 549 F.

(34 6-6)

Carl Kuhn & Co.,
WIEN.



F. Zimmermann & Co., SPECYALNA FABRYKA maszyn do drylowania, w PRUSACH, MACHIN I PRZYRZĄDÓW dla uprawy buraków cukr.

Ostatnie wielkie wyniki:

1890 r. na wielkiej wystawie rolniczej i leśnej w Wiedniu: pierwsze odznaczenie wielki złoty medal państwowy c. k. ministerium rolnictwa.
1890 r. na wielkiej wystawie rolniczej w Koloszwarcie: pierwsze odznaczenie wielki srebrny medal.
1891 r. na wielkiej wystawie rolniczej w połączeniu z zabawą ludową w Linzu n. D.: pierwsze odznaczenie wielki złoty medal.
1891 r. na krajowej wystawie jubileuszowej w Pradze: pierwsze odznaczenie wielki srebrny medal.
1891 r. na wielkiej konkurencyjnej maszyn do drylowania, urządzonej przez król. rumuńskie ministerium w Bernstren pod Bukareszt: pierwsze odznaczenie wielki złoty medal.

Patent. uniwersalna górska maszyna do drylowania „Superior“,
patent. górska maszyna do drylowania „Hallensis“,
oba systemy znakomicie uznane w górskich krajach tudzież w nizinie, uniwersalny krajacz, najwzrostszy uznany rozpraszacz gnojny, patent Antmanna Heucke: młynek gnojnikowy, wszelkie inne maszyny gospodarczo-rolnicze najwzrostszy konstrukcyi. Katalogi darmo i oplatnie.

Główny zastępstwo dla Austrii-Węgier i Gór. Szlaku ma firma,
F. J. Schober w Opawie (w Szlaku austr.)

APTEKA „POD KORONĄ“ Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza,
pod zarządem Józefa Słeczowskiego, magistra farmacji,

POLECA:
środki lekarskie i toaletowe krajowe i zagraniczne,
PRZYRZĄDY I OPATRUNKI CHIRURGICZNE,
WODY MINERALNE zawsze świeże, KROWIANKĘ ZAGRANICZNĄ,
nadto wyroby własne, jak:
Wino chinowe, pepsynowe i rumbarbarowe. Pyrofosforan żelaza i sody (Leras), Puder wyborowej jakości i nieszkodliwy.
REGENERATEUR I POMADÉ DO BARWIENIA WŁOSÓW, KREMY I INNE ŚRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE. (JP. 200 20 100)
Broszki i cenniki darmo.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowej w Krakowie.

Konkurs.

L. 2390/III.

Celem obsadzenia kilku miejsc **palaczy maszynowych** w okręgu podpisaney c. k. Dyrekcji ruchu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wykazać się:

- 1) że ukończyli z dobrym postępem szkołę wydziałową, szkołę przemysłową, niższą szkołę realną, lub niższe gimnazjum;
- 2) że są poddani austriackimi;
- 3) że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku lat 35;
- 4) że są wyzwoleńcami ślusarzami maszynowymi;
- 5) że pracowali jako tacy najmniej przez jeden rok w jednym z warsztatów kolejowych, lub w jednej z fabryk parochodów przy montowaniu maszyn.

Podania własnoręcznie pisane, który szczegół wyrażnie w podaniu przytoczonym być winien, należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w terminie **do dnia 20 marca 1893 r.**

Kandydaci, wykazujący wyższe szkoły i wyższe zawodowe wykształcenie, aniżeli się w niniejszym konkursie wymaga, otrzymają pierwszeństwo przed innymi ubiegającymi się o powyższe posady.

Stabilizacja w służbie nastąpi po ukończeniu przepisanej praktyki i po złożeniu po upływie takowej przepisanych egzaminów.

Przyjęty na palacza, na podstawie wykazanych powyższych warunków, otrzyma przez czas trwania praktyki dzienne wynagrodzenie od 1 złr. 15 ct. do 1 złr. 25 ct. w. a.

Podanie ma być zaopatrzone znaczkiem stempowym na 50 ct.

Kraków, dnia 7 marca 1893 r.

(710-2-3)

C. k. Dyrekcja ruchu
austr. kolei państwowej w Krakowie.



Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna etykieta zamknięta jest pocięciem opaską (zerwony i czarny druk na żółtym papierze).

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!!!
W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony



TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecany i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmożenie całego ustroju, szczególnie piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków, oraz w ogóle oczyszczenie krwi. Flaszka po 1 złr. jest do nabycia w skł. dz. fabrycznym w Wiedniu III/3., Heumarkt Nr. 3, tudzież prawie we wszystkich aptekach austr.-węgierskiego państwa. (2302-16-18)
W Krakowie mają na składzie pp. F. Gralewski apt., Wiktor Redyk apt., Konstanty Wisniewski apt., Stanisław Feintuch kup., M. Jaworski kup.; w Podgórzu Józef Skalski aptekarz.
Główny skład i rozsyłka dla państwa austr.-węgier ma W. Maager w Wiedniu, III/3., Heumarkt Nr. 3.

2 złote, 13 srebrnych
medali.



9 dyplomów honorowych
i uznania.

KWIZDY płyn przywrotczy

WODA DO MYCIA DLA KONI
Cena flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Od 30 lat w nadwornych maszyniach i w większych stajniach wojskowych i cywilnych w używaniu, dla wzmożenia przed i nabrania siły po wielkich trudzeniach, przy wytężeniach, skrzywieniach, sztywności ścięgien i t. p., nad je koniowi nadzwyczajną wytrzymałość w trenowaniu.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie:
Kwizdy płynu przywrotczego.

(503-2-20)

GŁÓWNY SKŁAD MA

Franciszek Jan Kwizda,
c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obw. w KORNEUBURG p. WIEDNIEM.

Odnaczona 3 srebrnymi medalami przez c. k. Ministerstwo Handlu z Wystaw krajowych,

Pierwsza krajowa Fabryka lin konopnych, drucianych oraz wszelkich wyrobów powroźniczych Karola Wałkowińskiego

w Krakowie, ul. Pędzichów L. 17,
poleca liny transmisyjne do wszelkich maszyn, które na miejscu zostaną przez monterą uskutecznione, liny do włócen kanadyjskich z włókna Manilla, liny druciane okrągłe i płaskie, liny do budowy i górnictwa, liny promowe, pasy konopne dubeltowe (Pater-noster).
Cenniki na żądanie wysyła oplatnie.

JP. (613-4-12)

Wystawa nieustająca

Wyroby stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej Nr. 57, w pobliżu bramy,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek i t. p.

Podajemy się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór mebli bambusowych z pierwszej krajowej fabryki w Wiśnicz, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszystkie wyroby mebli gitych wypłatanych również fabrykacji tutejszej. Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z partem i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykonanych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancję.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznymi uznaniem ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

NOWO URZĄDZONA Z NAJWIĘKSZYM KOMFORTEM

Łaźnia Drezdeńska

została świeżo otwartą przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 7,

róg ul. Dietlowskiej i Augustyńskiej,

i poleca się Szanownej Publiczności. — Usługa bardzo szybka i akurтна.
Ceny umiarkowane. JP. (630-2-6)

Rafinerya nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy

stacja pocztowa, telegr. i kol. Zagorzany.

poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym

Salonową naftę bezpieczeństwa, Nieeksplozującą naftę gospod.

oraz jako specjalność fabryki

naftę cesarską (Kaiseroel)

Marka zarejestrowana,

odznaczona na wystawach w Paryżu 1889 r., Antwerpii 1886 r., Tryescie 1882 r., Krakowie 1886 r. i w Przemyślu 1882 r. najwyższymi nagrodami,

jako naftę nieeksplozującą, bezbarwną i bezwoną, palącą się w lampach każdej konstrukcyi jasnym i niekopącym płomieniem. — Nafta cesarska przedstawia w używaniu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróceniu palące się lampy, może być przeto używana także i do kucharek naftowych.

Czyniąc zadość wielokrotnie objawionym życzeniom, wysłać będziemy naftę z destylarni w Libuszy nie tylko w amerykańskich barykach zawierających po 140 do 150 kg. nafty, lecz także i beczkach po 100 i 50 kg., oraz balonach po 40 i 20 kg.

Dla dogodności naszych Szanownych odbiorców urządziliśmy i zaopatrzylmy we wszystkie gatunki nafty magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach, a zamówienia na naftę przyjmują i po cenach fabrycznych wykonują:

w Krakowie dla m. Krakowa i okolicy P. P. Marcelli Kusz, ul. Wiślna L. 1;
we Lwowie dla Lwowa i okolicy P. P. Miączyński, ul. Sykstuska L. 47;
w Przemyślu dla Przemyśla i okolicy skład nafty J. Wiktora i Sp., ulica Franciszkańska;

w Wiedniu dla Wiednia, Niższej i Wyższej Austrii PP. Lindheim i Spół., kantor: I. Giselastrasse 11, magazyny w Z. isehenbrücken;

dla Szlaku P. Leon Klebinder, kantor i magazyn w Privos, Bahnhof Mährisch Ostrau;

dla Czech i Morawy: Waaren-Abtheilung der Anglo-Oesterr. Bank;

Kantor w Wiedniu, I., Servitengasse. Magazyny i filie w Pradze, Ołomuńcu, Przyrozie, Chebie, Reichenberg i Pardubitz.

Pozwalamy sobie wreszcie podać do wiadomości Szanownych Panów odbiorców z prowincyi, że przesłane wprost do fabryki zamówienia wykonywujemy z uwzględnieniem wysokości taryf kolejowych wprost z destylarni w Libuszy lub z powyższych składów.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie darmo i oplatnie.

Syrup wapienno-żelazisty

Z PODFOSFORANU WAPNA

wyrabiany przez

aptekarza Juliusza Herbabnego w Wiedniu.

Ten od 22 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany syrop piersiowy działa rozwalniająco na śluz, usmierzając na kaszel, zmniejszając na poty, tudzież podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia ciało i podnosi siły. Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla tworzenia krwi, a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych soli fosforoczno-wapiennych u słabowitych dzieci dla tworzenia kości.

(91 16-22)

Cena 1 flaszki 1 złr. 1-25, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. (Półówek niema).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“ tudzież uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany urzędowo protokółowy znak ochronny znajdował się na każdej flaszce.

W Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
Jul. Herbabnego, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stokmar apt., W. Redyk apt., K. Wisniewski apt.; we LWOWIE Z. Bunker apt., „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepicki, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuchs i E. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemcewicz; w BRZEZANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl aptek., Dr. J. Barber. W. v. Alth: w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kobuszowski; w JAKOWIE J. Rohm. L. Grzymala Wislocki; w JASLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Wikoslawski; w KOPCZYNCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimierz; w PODWOŁOCZY-SKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Markowski, J. Lopianiewicz; w PRZEMYŚLU-KAHANE, M. Kryżanowski; w RADOWCACH P. Rossignol, A. Decani; w SĄDOGORZE Rubiniowicz; w SANOKU G. Giel; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SŁATYNY F. Niemcewicz; w SUZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Boil, J. Macura, A. Strzemiecki; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gartner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Kryżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILANOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Baumann; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOLEWIE A. Dadek, apt.

140 sztuk

TURECKY MED
Pierwi wyroba orian. cukrowinek
w KRAL. VINOHRADACH.

tenże z czekolada 140 sztuk 1 szt., r.
stepnie chleb sutfaisnik, manne, sud
zuk, halwe i inne w swiecie
burzace cukierki do limonady.

Fabryka cukierkow woschodnich w Pradze
Główny sklad el. Galleyi ma firma Branc
studer & Singer. fabryka cukierkow i
kru lodowatego we Tarnobrzegu i Tarnowie

(515 4-5)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Książca Drukarni Józef Łukomski.

Bracia Bilewscy w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi, polecają swoją fabrykę bandaży i wszelkich gatunków rękawiczek, istniejącą od 1850 r. JP. (734). 1-10